

# Z rynku drzewnego w Królestwie Polskiem.

---

W handlu drzewnym panował u nas w bieżącym miesiącu słaby ruch, wskutek trudnych stosunków gospodarczych i finansowych oraz zastoju w przemyśle budowlanym.

Popyt na budulec jest bardzo słaby ze strony rynków niemieckich, które nie uwolniły się dotąd jeszcze od zapasów zeszłorocznych, co naturalnie usposobienie rynku handlowego poważnie osłabiło.

W porcie drzewnym przy rzece Brda około Bydgoszczy jest jeszcze około 50.000 sztuk sosnowego budulcu zeszłorocznego na wodzie do sprzedania. Również i inne porty zimowe leżące nad Wisłą i Odrą, przepełnione są znacznymi zeszłorocznymi transportami niesprzedanego drewna, pochodzącego z Polski. W Lipie, gdzie przechowują polskie materiały, przeznaczone dla przemysłu drzewnego środkowych Niemiec, resztki zeszłorocznego budulcu wynoszą obecnie przynajmniej 60.000 sztuk, na które trudno znaleźć odbiorców.

Brak zbytu i znaczne zapasy niesprzedanego towaru obniżają stale ceny budulcu sosnowego, a zniżka dalsza zdaje się, nie jest wykluczona, tembardziej, że tartaki parowe w Królestwie zaopatrzyły się w budulec na dłuższy czas.

Gdy w tym roku rozpoczął się pierwszy spław, pierwsze tratwy wiosenne zatrzymywały się przy brzegach warszawskich, Obecnie na rynku warszawskim popyt jest słaby i transporty drzewne płyną już wprost do Niemiec i to w znacznie mniejszej ilości, niż na wiosnę lat poprzednich.

Wogóle w roku bieżącym ogólna konjunktura dla wywozu polskiego budulcu jest nader niepomyślna. Prawdopodobnie nawet przy najbardziej sprzyjających warunkach spławu, odpływie do Niemiec nie więcej jak 400.000 sztuk budulcu sosnowego.

Jakkolwiek zniechęcenie pewne do zakupów trwa dalej pod wpływem zagranicznym, to jednak pod koniec maja ożywił się nieco ruch w tej dziedzinie handlu leśnego. Tu i ówdzie dokonano niewielkich transakcyj, które jednak nie odpowiadają istniejącej podaży.

Kupcy zagraniczni zaczęli wprawdzie przystępować do zakupów najlepszych gatunków budulcu, ale po cenie o 10% niższej, niż w roku zeszłym.

Na dowód przytaczamy poniżej ceny, uzyskane z dokonanych w ostatnim miesiącu w Królestwie sprzedaży kilku większych partji budulcu sosnowego:

2840	budulców zeszłor.	(po 38 st. sześć. 37 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> st. dł.)	po kop. 28 f-co	Solec-Przystań
4000	»	» (po 40 st. sześć.)	» » 29	» Solec
2500	»	świeżych (po 39 st. sześć.)	» » 31	» »
1300	»	» (po 46 st. sześć. 37' dł.)	» » 33	» »
1500	»	wyborowych czystych (po 48 st. sześć. 40 st. dł.)	39	» »
1500	»	» (po 46 st. sześć. 40 st. dł.)	38	» »
500	»	świeżych (po 54 st. sześć. 37 st. dł.)	21	» Pilica
500	»	» (po 42 st. sześć. 37 st. dł.)	24	» Bug-Wyszków
				za reńską stopę sześcienną.

Pośledniejsze gatunki budulcu są w zupełnem zaniedbaniu

Handel kantówką sosnową nie zmienił się i ceny w dalszym ciągu są bardzo niskie z wyjątkiem tymbrów o wymiarach 13"×13" i 14"×14", za które płacono w tych dniach wyżej niż w poprzednich miesiącach, zapasy niesprzedanego drewna kantowego nie pozwalają na polepszenie cen, wzrastać one będą dopiero po całkowitem wyczerpaniu pozostałości dawniejszych.

Przeciętne ceny główniejszych sortymentów sosnowego drewna kantowego w Warszawie wahały się w ciągu maja w następujących granicach:

belki sosnowe	od 8/9"	i wyżej	po 40—42	kop. za st. sześć.
murłaty	»	» 8/9"	»	» » » »
»	»	» 8/8"	»	» » » »
»	»	» 7/7 i 6/6"	»	» » » »
krokwie	»	» 5/5 i 4/4"	»	» » » »

Najlepsze rezultaty wykazuje handel sosnow. podkładami kolejowymi, których ceny utrzymują się wciąż na tej samej wysokości. Mimo tego nie cieszą się tak żywym popytem, jak w czasach wysokiej konjunktury, ze względu na ogólne położenie ekonomiczne.

Zaniedbane były słupry, t. j. podkłady do kolei angielskich, mające wielkie znaczenie w eksploatacyi lasu, cena ich wcale się nie poprawiła. W maju sprzedawano słupry 8<sup>1</sup>/<sub>12</sub>' długie i 10"×10" grube i szerokie (40% I kl.+30% II kl.+30% III kl.) po 2 rb. 10 kop., 26" światła po 1 rb. 35 kop., a słupry o przekroju 9"×9" (90% I kl.+10% II kl.) po 1 rb 5 kop. za sztukę franco Gdańsk.

Handel wszelkimi sortymentami drewna dębowego jest bardziej ożywiony, aniżeli wszelkie inne gałęzie handlu leśnego.

Plansony dębowe, których zakup zogniskowano w Gdańsku, są przedmiotem ożywionych obrotów przy b. wysokich cenach, które dochodzą obecnie do 3 marek za 1' sześć. fr. Gdańsk.

Za belki dębowe do robót warsztatowych płacono w Warszawie po 1 rb. 10 kop. za 1' sześć.

Również żywy popyt miały zagraniczne i krajowe dębowe podkłady kolejowe. Podkłady kolejowe mierzą się na reńską miarę, mają najrozmaitszą szerokość i wysokość przy ściśle ustanowionej długości 8' 8". Zwykle odróżniają u nas następujące typy dębowych podkładów kantowych, przyjmowanych przez tutejszą drogę żelazną Warszawsko-Wiedeńską oraz państwowe koleje niemieckie:

8' 8" długości	6 cali	wysokości	i	10 cali	podeszwy	dziesiątka		
»	»	»	»	»	9	»	»	dziwiątka
»	»	»	»	»	8	»	»	ósemka.

Szerokość górnej podstawy równa się wysokości podkładu. Dopuszczalne są jednak i wymiary mniejsze od wskazanej szerokości pod warunkiem, że w przedstawionej do odbioru partji progów dębowych przeciętna szerokość górnej podstawy wynosić będzie nie mniej, jak 6 cali przy dziesiątkach, 5<sup>1</sup>/<sub>2</sub>" przy dziwiątkach i 3<sup>1</sup>/<sub>2</sub>" przy ósemkach.

Oprócz tego wyrabiają się jeszcze podwójne podkłady dębowe, czyli dubeltaki w profilu 9/12", 10/12", 10,13", 12/16",

12/18" i t. d. Podwójne podkłady powinny posiadać stosowny na przecięcie piłą nadmiar zwykle  $\frac{1}{4}$ " na rzaz.

Wszelkie podkłady powinny być proste. Krzywizna jest jednak dozwolona tylko w jedną stronę, a mianowicie w stronę szerokości i wtedy wysokość łuku krzywizny nie może wynosić więcej, jak 4 cale przy normalnych podkładach i nie więcej, jak 2 cale przy podkładach dla zwrotnic (podkłady, których długość jest większą od wskazanej 8' 8"). Dla zabezpieczenia od pękania powinny być progi w czole wzmacniane za pomocą skówek esowatych.

Wskutek znacznego popytu wywozowego, jak również i wewnętrznego dla zaspokojenia potrzeb kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, ceny progów dębowych wzrastają. W gorszym położeniu znajduje się handel dębina w stanie kragłym, która w ostatnich dniach spadła cokolwiek w cenie. Zakupy olbrzymich lasów dębowych na południu Rosyi i Sławonii wywołały zniżkę na międzynarodowym rynku dębowym, która oddziałała i na ceny wewnętrzne. Za sprzedane w tych dniach dębowe okraglaki (po 17' sześć. przy przec. dług. w partji 14 stóp) uzyskano cenę 54 kop. za 1' sześć. fr. Solec. W tymże czasie sprzedano u nas większą partję klepek dębowych po 175 marek za kopę franco Niemen (Memel Kłajpeda) t. j. po cenie niższej niż w końcu roku 1907, gdy ceny osiągały 180 marek.

W handlu olszyną kragłą i jej produktami tartacznymi daje się odczuwać stopniowa poprawa, która robi coraz dalsze postępy. Wyczerpanie surowego i przerobionego drewna olchowego na rynku krajowym i zagranicznym, oraz skąpy dowóz świeżych zapasów wzmocnił nagle usposobienie i podniósł ceny w końcu minionego miesiąca, które utrzymają się prawdopodobnie przez czas dłuższy.

Wskutek niepomyślnych warunków meteorologicznych w ostatnich miesiącach, wywieziono z lasów Królestwa, Litwy i Wołynia tylko nieznaczną część olszyny, przeznaczonej na zaspokojenie potrzeb handlu. Wywóz więc będzie w roku bieżącym stosunkowo mały, a zapotrzebowanie na olchowe materiały ze strony rynku zewnętrznego i wewnętrznego wzrosło do znacznych rozmiarów.

Olszyna idzie zagranicę w stanie kragłym i tartym. Kloce, przeznaczone na rynek zagraniczny, wyrzynają się w zimie z odziomkowej części pnia i mają najczęściej 15 stóp długości



przy 12 i wyżej calach średnicy w cienkim końcu. Wyrabiają przeważnie kloce krótkie, gdyż towar wierzchołkowy nie cieszy się pokupem.

Drewno olchowe na wyrób kłoców musi być zupełnie zdrowe i bez sęków, tudzież nie powinno mieć najmniejszych śladów murszu i zgnilizny, a osobliwie szerokiego rdzenia. Olsze, pochodzące z Królestwa nie wydają zbyt dobrego materiału i z tego względu nie mają powodzenia w Niemczech, gdyż spotykają się tu ze współzawodnictwem olszyny z Polesia Wołyńskiego.

Największe uznanie na rynku zagranicznym znalazła t. zw. wołyńska olsza, która odznacza się prostym wzrostem, wewnętrzną czystością, delikatnem włóknem o pięknym fladrze, doskonale przyjmuje bejc i politurę. Olchowy materiał ma szerokie zastosowanie w fabrykacyi cienkich deszczulek, listew ornamentacyjnych, oraz w stolarstwie meblowem i modelowem.

Do wyrobu cienkich deszczulek (Dickten) wybierają tylko takie kloce, które mają drewno absolutnie czyste, gładkie i nie posiadające prawie rdzenia. Jeżeli jednak przed wyrobieniem na deszczułki wykryty zostanie w drewnie rdzeń, w takim razie by zapobiedz niepożądaney stracie materiału, wyrzynają ze środkowej części kłoca  $7/8''$  i  $4/4''$  deski. Najbardziej cenione i poszukiwane są deszczułki o wymiarach 6, 8, 10 i 12 milimetrów. Z grubszych sortymentów olchowych mają największe powodzenie deski 23 mm., których ogromne ilości znajdują zbyt w fabrykacyi mebli i listew. Olsze, przeznaczone dla handlu wewnętrznego przerzynają tutejsze tartaki na deski, które mają po największej części następujące wymiary: długość 15 i 21', grubość od  $1/2''$  do  $2 1/2''$  z odstopnieniem  $1/4''$ , szerokość od 5 do 12". Wyrabiają u nas w kraju również i grubsze sortymenta, a mianowicie bale 1—4" przy przeciętnej szerokości 9". Deski olchowe dla rynku krajowego, powinny być o włóknie ile możności prostem i bez sęków. Dopuszczone są małe wrośnięte sęki w nieznacznej ilości.

Olchowe materiały tarte miały w maju na rynku warszawskim ceny następujące:

cienkie deski $1/2''$	$3/4''$	i $1/4''$	do kop. 48	za 1' sześć.
grube	»	»	»	»
			»	»

W porównaniu więc z minionym miesiącem cena desek olchowych podniosła się.

Odbyt innych gatunków drewna tartego podniósł się u nas zarówno pod względem ilości jak i cen. W ostatnich dniach ceny desek w Warszawie poszły w górę wobec zwiększonego popytu. Zwyżka ta nie przybrała wszakże zbyt wielkich rozmiarów wobec ciężkich warunków gospodarczo-finansowych, dzięki którym zakupy desek ograniczają się do ilości niezbędnie koniecznych.

Lepsze gatunki desek, przeważnie czyste stolarskie były poszukiwane i płacono za nie nieźle ceny. Gatunki średnie i słabe były zaniedbane, chociaż i dla nich znalazł się tu i ówdzie zbyt.

Przytaczamy poniżej ceny, jakie płacono u nas w Warszawie w miesiącu sprawozdawczym :

nieobrzynane deski odziomkowe	8/4"	po kop.	50	za 1' sześć.
»	»	»	»	»
»	»	»	»	»
»	»	»	»	»
obrzynane	»	szerokie	8/4", 6/4" i 4/4"	» » »
»	»	»	3/4"	» » »
»	»	»	2/4"	» » »
»	»	»	wązkie 2/4"	» » »
heblowane i szpuntowane szer.	8" — 6,4"	»	»	» » »
»	»	»	7" — 6/4"	» » »
deski 6/4" 1-szej klasy		rubli	45—46	za kopę 9 łok. dług.
»	»	»	36—37	» » » » »
»	»	»	26	» » » » »
»	»	»	21	» » » » »
» dębowe		kop.	70—80	za st. sześć.

Co do czystych desek stolarskich rynek zagraniczny zachowuje się obojętnie, gdyż sytuacja ogólna w handlu tym artykułem w Niemczech jest jeszcze bardzo niewyraźna.

*J. Miklaszewski.*